Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—17.

Nr. Wilno, dnia 6 lutego 1934 r. 1001.

Treść numeru:

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

---&&:0§0:&&---

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Prasa litewska o porozumieniu polsko-niemieckiem. "Trimitas" Nr.5 z 1.II.1934 r. Artykuł Vyganda-sa-Puryckiego p.t."Polska porozumiała się z Niemcami". Streszczenie:

26 stycznia dokonała się rzecz, która zdziwiła cały świat. Mianowicie porozumieli się dwaj najwięksi wrogowie: Niemcy i Polska.

Odwieczna nienawiść pomiędzy narodami polskim i niemieckim wzmogła się jeszcze bardziej po wojnie, gdy Polsce przypadło 46 tys.km.kw. z blisko 4 -ma miljonami ludności, który to obszar należał przedtem do Niemiec. Ponadto Polska nie robiła żadnych ceremonij z Niemcami na odzyskanych ziemiach. Jak powiadają, blisko miljon Niemców było zmuszonych do ucieczki z ziem, które przypadły Polsce. Pozostali Niemcy zaś siedzą tak cicho, jakby ich wcale nie było. Skargi niemieckie do Ligi Narodów nic nie pomogły. Polacy nie ubolewali tak, jak Litwini w Kłajpedzie:"Kto nas ochroni przed terorem germanizatorów?" Polacy sami tak steroryzowali Niemców, że ci się bali słowa przemówić. Nic więc dziwnego, że Niemcy Polaków niecierpieli.

Obecnie mimo to wszystko podpisano pakt porozumienia. Hitlerowi zależy na tem, by okazać swą pokojowość. Hitler nie chciał zwiększać obecnej izolacji Niemiec i dlatego pakt z Polską podpisał.

Pakt nie usuwa jednak niebezpieczeństwa wojny polsko-niemieckiej, a przesuwa tylko to niebezpieczeństwo na 10 lat dalszych. Ponadto pakt jest rzeczą ludzką, a więc dałby się z powodzeniem obejść. Pakt Kelloga i Brianda nie przeszkodził Japonji zawojować Mandżurję i Chiny Północne. Pakt suwalski nie przeszkodził Polsce okupować Wilna. Zagwarantowanie neutralności Belgji nie przeszkodziło Niemcom zająć tego kraju. Niemcy potrzebują siły, wiedząc dobrze, że wtedy żadne pakty nie powstrzymają przed osiągnięciem zamierzonego celu.

W związku z tem wszystkiem porozumienie polsko-niemieckiego trudno uważać za wypadek, który nagle pogodził dwóch starych wrogów i ustabilizował pokój w Europie Wschodniej. Nienawiść między Polską a Niemcami będzie trwać nadal, podobnie, jak walka. Zwycięży ten, który będzie silniejszy nietyle fizycznie, ile duchowo. Porozumienie polsko-niemieckie stanowi jedynie etap walki i posunięcie taktyczne, którego wyniki wykaże przyszłość.

Litwini, będąc sąsiadami Niemców i Polaków, boleśnieby się rozczarowali, gdyby sobie powiedzieli, że obecnie jest pokój i można odpoczywać. Walka pomiędzy Niemcami a Polakami jest rzeczą stałą. Zmieniają się jedynie środki tej walki.-

"Musu Rytojus" Nr.8 z 30.I.1934 r. Art.p.t."Porozumienie polsko-niemieckie". Streszczenie:

26 stycznia podpisano w Berlinie pakt polsko-niemiecki regułujący stosunki polsko-niemieckie na 10 lat. Pakt ten był wielką niespodzianką i wywołał wiele hałasu. Wielu ludzi sądzi, że Hitler przy pomocy paktu pragnie jedynie wygrać na czasie. Obecnie Hitler wojny się obawia, gdyż nie jest przygotowany. W ciągu 10-ciu lat Niemcy będą mogły odpowiednio się przygotować, a wtedy będą mówiły inaczej.

Trudno orzec, co będzie za 10 lat. W każdym razie obecnie pakt polsko-niemiecki ma dla pokoju europejskiego wielkie znaczenie. Porozumieli się bowiem dwaj najwięksi wrogowie, po których wszyscy się spodziewali rychłej wojny. Pakt polsko-niemiecki stanowi nową gwarancję pokoju. W miarę zaś wzmacniania pokoju będzie się odprężał powszechny kryzys.-

Voldemaras o projekcie zagwarantowania neutralności państw bałtyckich. "Tautos Balsas" Nr.1 z 30.I.1934 r. Artykuł A.Voldemarasa p.t."Polskie zakusy". Streszczenie:

Ostatnio w prasie zachodnio-europejskiej ukazały się liczne artykuły na temat projektu zagwarantowania przez Polskę i Sowiety neutralności państw bałtyckich: Finlandji, Estonji, Łotwy i Litwy.

Uderzającą jest rzeczą, iż projekt ten bardzo wyraźnie jest skierowany przeciwko Niemcom. Obudził też podejrzenie co do swej prawdziwości. Istotnie wkrótce agencja sowiecka zaprzeczyła pogłoskom. Polacy byli zmuszeni przyznać się do tego, iż zaprzeczenie moskiewskie odpowiada prawdzie. Polacy nie wyparli się jednak projektu gwarancji

neutralności państw bałtyckich, jeżeli chodzi o samą Polskę.

Znane są dobrze wszystkim wielokrotne wysiłki Polski w kierunku zdobycia hegemonji nad Bałtykiem drogą wytworzenia związku państw bałtyckich. Projekt ten, jak się rychło okazało, był niewykonalny spowodu niezgadzania się Litwy na zwykłe nawet stosunki z Polską, zanim nie zostałoby Litwie zwrócone Wilno. Z drugiej strony rząd sowiecki zawsze był przeciwny utworzeniu podobnego związku, który w istocie rzeczy miał być zwrócony przeciwko Rosji.

W roku ubiegłym sytuacja znacznie się jednak zmieniła. Sowiety podpisały ze wszystkimi swymi bezpośrednimi sąsiadami pakty o nieagresji. In. słowy Polska z tej strony się uspokoiła. Polacy stali się jeszcze śmielsi z chwilą przyjścia Hitlera do władzy i pogorszenia się stosunków między Moskwą i Berlinem. Polakom, a ściślejmówiąc ich opiekunom, wydało się, że nadszedł czas ponownego spróbowania utworzenia związku bałtyckiego. Trudność nastręczała jedynie Litwa. Jak wynika z prasy, w Polsce i zagranicą nastąpił wielki przełom. Pierwiej sądzono bowiem, że Litwa stanie się polską prowincją, zaś obecnie się przekonano, że jest to rzeczą nie do pomyślenia. Niechby więc sobie Litwa pozostała samodzielną. Co jednak robić z Wilnem? Polska nie od dzisiaj głosi, że sprawa wileńska nie istnieje. Jeszcze niedawno Radjo Wileńskie wyszydziło Litwinów, którzy się nie wyrzekają marzenia o odzyskaniu Wilna. Wszystko więc sprowadzałoby się do tego, by uzyskać okólną drogą zrzeczenie się Wilna przez Litwę. Za najlepsze narzędzie do wykonania tego planu uznano neutralizację państw bałtyckich z Polską, jako gwarantem. Gdyby Łotwa i Estonja zgodziły się na taki projekt, Litwie trudnoby pozostać samotną. Gdyby zaś Litwa przyłączyła się do państw bałtyckich i zgodziła się na zagwarantowanie ich neutralności przez Polskę, wyrzekłaby się tem samem Wilna.

Cały ten projekt rychło się przedostał do wiadomości publicznej. Finlandja zajęła względem projektu stanowisko negatywne. Łotysze również wypowiedzieli się wyraźnie przeciwko projektowi. Co się tyczy Litwy, milczała ona długo, lecz nareszcie przemówiła za pośrednictwem Elty i "Liet.Aidasa". Trudno się jednak połapać o co tym dwóm organom chodzi.

Dziwić się należy, dlaczego rząd litewski nie wypowiedział się w całej tej sprawie sam za przykładem rządu łotewskiego.-

Kronika.

Dokoła rokowań litewsko-angielskich. "Liet.Aidas" Nr.28 /II.1934/:Odbyło się już pierwsze posiedzenie litewskiej i angielskiej delegacyj handlowych w Londynie. Wyłoniono 4-ry komisje: do spraw taryf celnych, produktów rolnych, węgla kamiennego i zakupów.-

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

Rewizje wśród voldemarasowców."Rytas". Nr.26 /II.1934/:W redakcji organu Voldemarasa "Tautos Balsas" oraz u voldemarasowców J.Karutisa, J.Kalvaitisa, Olg.Slesoraitisa i studenta Gumbinasa dokonano rewizji. Policja poszukiwała nielegalnych druków. Niektóre materjały skonfiskowano.-

Sprostowanie "Rytasa" w sprawie rzekomego radjoodczytu wileńskiego."Rytas"Nr.2[illegible] zamieszcza sprostowanie w sprawie rzekomego radjoodczytu wileńskiego na temat porozumienia polsko-litewskiego. Jak się okazuje, wiadomość "Idisze Stimme", którą "Rytas" przedrukował, odnosiła się do odczytu polskiego, wygłoszonego przez Radjo Kowieńskie przez p.Rondomańskiego. Odczyt kowieński "Id.Stimme" wzięło za audycję wileńską.

Strajk pracowników autobusów miejskich w Kownie.Prasa kowieńska /z 1.II.1934/:31 stycznia wybuchł w Kownie strajk autobusów miejskich na tle gospodarczem.Strajk został wkrótce zlikwidowany wobec przyjęcia przez dyrekcję żądań pracowników.-

Zatwierdzenie zagranicznych dyplomów szkolnych. Prasa kowieńska /z 1.II.1934 r./: Od sierpnia 1932 r. do 1 lutego 1934 r. M-stwo Oświaty zatwierdziło 139 dyplomów osób, które ukończyły szkoły wyższe zagranicą.-

Ustawa o pomocy zadłużonym rolnikom. Prasa kowieńska /z 2.II.1934/: Kierownik Banku Rolnego p.K.Raduszys udzielił przedstawicielom prasy informacyj w sprawie zamierzanej przez rząd pomocy zadłużonym rolnikom.

W związku z nadwyraz ciężką sytuacją rolników, których gospodarstwa często nawet spowodu nieznacznych długów są sprzedawane z licytacji, rząd postanowił przyjść rolnikom z doraźną pomocą, wydając w dniu 1 lutego specjalną ustawę.

W myśl nowej ustawy niewszystkie długi, zaciągnięte przed 1 lutego 1934 r. będzie mógł rolnik spłacać listami zastawnemi.

Część ustawy mówi też o wstrzymaniu licytacyj gospodarstw rolnych.-

Ponowny litewski lot przez Atlantyk. Prasa kowieńska /z 2.II.1934/: Pisma amerykańskie donoszą, że w czerwcu na samolocie Lithuanica II wystartuje do lotu z Ameryki do Litwy lotnik litewski Januszauskas. Na cel wyprawy ma być zebranych 15 tys.dolarów. Około 8 tys.dolarów już zebrano.-

Sprawa amnestji 16-go lutego. Prasa kowieńska /z 3.II.1934/: W ostatnich dniach M-stwo Sprawiedliwości i Prokuratura Sądu Wojennego otrzymały wiele podań o ułaskawienie od skazanych za przestępstwa kryminalne i polityczne wyrokami sądów okręgowych i Sądu Wojennego. Więźniowie proszą o darowanie im kary w związku z 16-tą rocznicą niepodległości Litwy, jaka wypada 16 lutego.-

Rozłam wśród ludowców. "Liet.Aidas" Nr.25 /II.34 r./ Od pewnego czasu w partji liaudininków toczy się walka młodych ze starymi. W ostatnich czasach walka ta zaczęła się zaostrzać, zwłaszcza po wypadkach w Niemczech. Młodzi domagają się większego przystosowania się do ducha czasu, natomiast starzy, obawiając się zniszczenia tego, co przez dłuższy czas stworzyli oraz uważali za ewangelję partji, nie zgadzają się na reformy i są nawet skłonni wydalać młodszych z partji. Na ugrupowanie młodych składają się głównie członkowie "Varpasa" /studenci/.

Dla zaspokojenia żądań młodych trzech wybitniejszych przywódców partji zaprojektowało założenie organizacji sportowej sokołów. W organizacji tej zrzeszyliby się wszyscy czynni młodzi. Organizacja stanowiłaby awangardę partji, czyli oddział swoistych szturmowców. Ułożono już nawet odpowiedni statut. Gdy jednak doszło do przekazania statutu naczelnikowi powiatu dla zatwierdzenia i wypadło położyć swój podpis, inicjatorzy zaczęli między sobą intrygować i nie znalazł się żaden, któryby się zgodził statut podpisać.

Wobec niedojścia do skutku projektu organizacji sokołów, żywioły radykalniejsze zaczęły tem gwałtowniej się domagać niezwłocznej zmiany programu partyjnego. Zdaniem młodych, ludowcy powinni skoncentrować wszystko w jednej osobie. Niedopuszczalną jest, zdaniem młodych radykałów rzeczą, by los Gabinetu Ministrów zależał od votum nieufności sejmu. Gabinet Ministrów powinienby, zdaniem młodych, zależeć jedynie od prezydenta, któryby miał szerokie pełnomocnictwa.-

Sprawa zlitewszczenia nazwisk. "Rytas" Nr.27 /II.1934/: W tych dniach informowano obszerniej członków rządu w sprawie litewszczenia nazwisk. Należy się spodziewać, że komisja litewszczenia nazwisk działać będzie po uchwaleniu nowego budżetu w szybszem tempie.-

Tautininkowie w pow.kiejdańskim. "Liet. Aidas" Nr.28 /II.1934/: W pow.kiejdańskim działa 18 oddziałów tautininków, liczących przeszło 400-tu członków. Ponadto istnieje w powiecie 13 oddziałów "Młodych Litwinów", liczących 450 członków.-

IV. SPRAWY POLSKIE I INNYCH MNIEJSZOSCI NARODOWYCH.

K r o n i k a .

P r z e ś l a d o w a n i e l u d n o ś c i p o l s k i e j n a L i t w i e ."Dzień Kowieński" Nr.28 /II.1934/:W nocy z 2 na 3 lutego nieznani sprawcy zerwali w Kownie szyldy "Dnia Kowieńskiego" i "Chaty Rodzinnej" z domu, gdzie mieszczą się redakcje obu pism.

Wobec niejednokrotnych w swoim czasie zamachów na szyldy obu pism, był zwyczaj wnoszenia do wewnątrz lokalu szyldów. Owej nocy jednak woźny redakcyjny zapomniał ulokować szyldy w bezpiecznem miejscu i szyldy te zostały zerwane.

Wobec coraz częstszych wypadków rewizyj, aresztowań i nakładania kar na nauczycieli prywatnych oraz na osoby, u których oni mieszkają lub nauczają, delegacja t-stwa "Pochodnia" w osobach prezesa zarządu głównego p.W.Budzyńskiego, wiceprezesa zarządu głównego p.K.Plater-Zyberka i prezesa komisji rewizyjnej p.E.Romera odwiedziła w dniu 29 stycznia ministrów Spraw Wewn. płk.Rustejkę i Oświaty p.Szakenisa. Pozatem prezes "Pochodni" p.W.Budzyński był 30 stycznia u ministra Obrony Kraju płk.Giedraitisa. Ministrowie litewscy obiecali wyjaśnić te sprawy i zająć się ich uregulowaniem.

Z rozkazu komendanta pow.kłajpedzkiego nauczyciele prywatni p. B.Michniewicz, zam. w Roszczach gm.datnowskiej i p.Z.Koczan, zam. w Urniażach tej samej gminy, zostali ukarani grzywną po 750 lt. z zamianą na 1 miesiąc więzienia każdy "za zakładanie nielegalnych szkół polskich". Jednocześnie komendant ukarał grzywną w wys.250 lt. z zamianą na 2 tygodnie więzienia pp.Lutkiewicza i Bohuszewicza, u których wspomniani nauczyciele mieszkali. Na skutek złożenia skarg do p.ministra Obrony Kraju wykonanie wyroków zostało wstrzymane.

Pozatem w ostatnich dniach z rozkazu komendanta pow.wiłkomierskiego zamieszkały w Łowmikańcach nauczyciel prywatny p.A.Bogdanowicz został etapem wysłany z granic powiatu, a zamieszkały w Giedrojciach p.Kołb skazany na 200 lt. grzywny lub 1 miesiąc więzienia.-

"Dzień Kowieński" Nr.27: Wyrokiem komendanta wojennego m.Poniewieża szereg osób zostało skazanych na więzienie lub grzywnę pieniężną, jako osoby niebezpieczne dla ogólnego porządku i spokoju, za utrzymywanie polskich nielegalnych szkółek, za rozpowszechnianie wzbronionych w jęz.polskim podręczników i druków, skierowanych przeciwko Litwie. Zostały skazane następujące osoby: pp.A.Bukowska, skazana na 2 mies.więzienia z zamianą grzywny pieniężnej w sumie 1000 lt., J.Lipniewiczówna na 2 mies. lub 1000 lt., J.Budrewiczówna na 1 mies. lub 500 lt., H.Mostowski na 2 mies. lub 1000 lt., M.Giedgowdowa na 2 mies. lub 1000 lt. i M. Edrygiewicz na 10 dni lub 25 litów. Z powyżej wymienionych osób p.H.Mostowski już odsiaduje karę, inni zaś czekają na wykonanie wyroku lub na rozstrzygnięcie skargi przez ministra Obrony Krajowej. Skarga p.M.Bortkiewiczówny, skazanej na 2 mies. lub 1000 lt. nie została uwzględniona i skazana już odsiaduje karę w więzieniu.-

O g ó l n o k r a j o w y z j a z d s j o n i s t ó w .Prasa kowieńska /z 3.II.1934/:Prasa żydowska donosi, że dnia 4 marca zostanie zwołany ogólnokrajowy zjazd sjonistyczny w Litwie. Na zjazd przybędą przedstawiciele egzekutywy partji sjonistycznej w Londynie.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

K r o n i k a .

Z r z e s z a n i e s i ę r o l n i k ó w k ł a j p e d z k i c h. Prasa kowieńska /z 1.II.1934/:30 stycznia odbyło się w Kłajpedzie zebranie przedstawicieli kół rolniczych Kraju Kłajpedzkiego. Przedmiotem obrad była sprawa scentralizowania organizacyj rolniczych Kraju Kłajpedzkiego. W zebraniu wziął również udział gubernator Kłajpedy Navakas. Zebranie jednogłośnie przyjęło statut centralnej organizacji litewskich rolników w Kłajpedzie. Przywódca organizacyj litewskich Simonaitis postawił na czele litewskich rolników b.członka pierwszego Dyrektorjatu Reizgisa.-

137